

Łódź, 6 stycznia 2024

**Dr hab. prof. UŁ Piotr Sitarski**  
**Instytut Kultury Współczesnej UŁ**  
ul. Pomorska 171/173, pok. 3.13, 90-236 Łódź  
tel.: +48 42 665 51 33

**Recenzja rozprawy doktorskiej pana Karola Więcha *Resentymenty wobec PRL-u w polskich niezależnych filmach dokumentalnych o tematyce historyczno-społecznej wyprodukowanych przez Video Kontakt w Paryżu w latach 1984-1989***

Rozprawa doktorska pana mgra Karola Więcha składa się ze wstępu, czterech rozdziałów, zakończenia, bibliografii i filmografii. Wstęp wyjaśnia zasadność użycia resentymentu jako narzędzia analizy kultury, streszcza zawartość całej pracy, określa główny problem badawczy (stwierdzenie, czy analizowane w dalszej części filmy są nośnikami resentymentu) i przedstawia, dość zdawkowo, źródła w postaci przeprowadzonych przez Doktoranta wywiadów.

Rozdział pierwszy poświęcony jest pojęciu resentymentu i opisuje tę kategorię w ujęciu filozoficznym, psychologicznym, społecznym i antropologicznym. Śledzi też historię tego pojęcia od Fryderyka Nietzschego, ale wybiega wstecz w historię cywilizacji, aż do starożytności. Rozdział drugi jest niejednorodny. Otwiera go wprowadzenie poświęcone Zimnej Wojnie jako zjawisku, które można opisać od strony psychospołecznej, jako starcie dwóch sposobów myślenia. Dwa kolejne podrozdziały poświęcone są problematyce dyskursu i omawiają klasyczne ujęcia dyskursu (Habermasa, Foucaulta, Goffmana) oraz bardziej zinstrumentalizowane koncepcje w postaci Krytycznej Analizy Dyskursu oraz Podejścia Dyskursywno-Historycznego. Na marginesie należy zwrócić uwagę, że zastosowany w pracy skrót DHA (od angielskiej nazwy Podejścia) nie zostaje wyjaśniony. Ostatni podrozdział omawia historię Polski Ludowej, umieszczając ją w perspektywie resentymentu.

Rozdział trzeci poświęcony jest polskim mediom niezależnym, ze szczególnym uwzględnieniem filmu. Doktorant rozważa ogólnie koncepcję niezależności mediów i pojęcie „drugiego obiegu”, potem koncentruje się na mediach audiowizualnych i ich znaczeniu dla tworzących się struktur niezależnych, przede wszystkim „Solidarności”. Następnie szczegółowo, w ujęciu *top down*, czyli koncentrując się na instytucjach nadawczych, analizuje Studio Video Gdańsk, Niezależną Telewizję Mistrzejowice, Videonową i wreszcie Video Kontakt. Temu ostatniemu poświęca najwięcej uwagi, najpierw przedstawiając genezę i rozwój, a potem omawiając ogólnie filmy wyprodukowane przez Video Kontakt. Sporą część rozważań zajmują tu kwestie definicyjne oraz genologiczne. Rozdział ostatni, czwarty, jest analizą wybranych filmów Video Kontaktu: *Jestem Żydem, bo tak mi się podoba*, *Gdzie indziej. Paryż*, *Kalendarz wojny*, *Trzy portrety*, *KOR* oraz *Generał Maczek i jego pancerni*. Zastosowana do analizy tych filmów metoda wywodzi się z Krytycznej Analizy Dyskursu i śledzi obecne w utworach mechanizmy resentymetu. Zakończenie pracy podsumowuje rozprawę i streszcza główne konstatacje, wprowadzając jednak pewne nowe pojęcia, jak „partyzantka audiowizualna” (na str. 310).

Zreferowana wyżej konstrukcja pracy jest poprawna i prowadzi czytelnika od ogółu, czyli od kategorii resentymetu, przez metodę (analizę dyskursu), aż do analizy konkretnych utworów. Proporcje pracy są jednak, w moim przekonaniu, nieco zachwiane. Zbyt wiele miejsca poświęcono na rozważania dotyczące resentymetu. Są one bardzo ciekawe i autor wykazuje się dużą kompetencją i erudycją, co należy podkreślić wobec złożoności zagadnienia. Zarazem jednak spora część tych rozważań nie zostaje sfunkcjonalizowana w pracy. Czasem wynika to po prostu ze zbyt wielkiego rozmachu, którego nie można potem skonkretyzować i zoperacjonalizować, jak w przypadku kategorii *thymós* albo uznania resentymetu za źródło kultury. Niezmiernie ciekawy jest wątek resentymetu jako narzędzia sprawowania władzy w państwie totalitarnym, który niestety nie zostaje podjęty dalej przez Doktoranta. Podobnie część metodologiczna, oparta na problematyce dyskursu, mogłaby zostać bardziej skondensowana. To samo dotyczy wcześniejszego streszczenia dziejów Polski Ludowej (w rozdziale II). Jego celem jest przedstawienie systemu komunistycznego jako opartego na resentymencie. Jednak

półwieczne trwanie komunizmu w Polsce to okres zbyt długi i zróżnicowany kulturowo, społecznie i technicznie, by ująć go w taki sposób.

Materiał badawczy, z którego korzysta Doktorant, to znaczy archiwa Video Kontaktu oraz przeprowadzone wywiady, są niezmiernie ciekawe i stanowią jeden z największych atutów pracy. Jestem przekonany, że mimo że praca jest obszerna i wyczerpująca, tematyka, którą pioniersko przedstawia, znajdzie się w polu zainteresowań wielu badaczy. Wystarczy stwierdzić, że baza filmpolski.pl odnotowuje zaledwie trzynaście filmów Video Kontaktu, tymczasem doktorant dotarł do dwudziestu. Bardzo cenne są też informacje dotyczące formowania się Video Kontaktu i sposobów jego działania. Podkreślić też należy, że także tutaj Doktorant rysuje bardzo szerokie tło, opisując działając w kraju niezależne ośrodki produkcji audiowizualnej. O ile – jak pisałem – niektóre części pracy są nadmiernie rozbudowane, to w tym przypadku rozległość jest zdecydowanie zaletą. Stanowi o oryginalności rozprawy i świetnie świadczy o orientacji Autora w omawianych zagadnieniach.

Część analityczna pracy składa się właściwie z dwóch elementów: ostatniego podrozdziału rozdziału III oraz całego rozdziału IV. Doktorant proponuje najpierw podział genologiczny filmów Video Kontaktu. Choć wychodzi od definicji filmu dokumentalnego i Billa Nicholasa trybów dokumentalistyki, to ostatecznie zastosowane kategorie gatunkowe są raczej zdroworozsądkowe, w dodatku zastosowany podział nie jest jednorodny wobec kryterium. W trzech przypadkach tym kryterium jest temat (filmy historyczne, „opozycja antykomunistyczna” i „kultura i religia”), w jednym – cel komunikacji (filmy propagandowe) i w jednym – temat oraz nastawienie autorskie (filmy emigracyjno-refleksyjne). Co więcej, analizując filmy o tematach historycznych, Doktorant niepotrzebnie miesza tę kategorię z rozważaniami dotyczącymi filmu historycznego jako gatunku mainstreamowego kina fikcji. Poświęca im za to najwięcej miejsca, tak że w rezultacie w podrozdziale tym brakuje omówienie pozostałych kategorii (z wyjątkiem filmów emigracyjno-refleksyjnych). Jest to usterka konstrukcyjna i błąd w budowaniu wyводу. W dodatku nie jest jasna celowość samego zabiegu kategoryzacji filmów. Zamiast tego należało – w moim przekonaniu – zająć się dominantami całej produkcji Video Kontaktu, uwzględniając

fakt, że poszczególne tytuły stanowią ich amalgamat. Wówczas rozważania dotyczące historii w filmie mogłyby być lepiej wykorzystane.

Jeśli chodzi o analizę filmów, to pomysł, by badaną kategorią uczynić resentyment, oceniam wysoko, bo mógłby być świeżym, choć nieco kontrowersyjnym podejściem do całego omawianego okresu historii Polski i filmów, które w tym czasie powstały. Udało się jednak zrealizować ten plan tylko częściowo. Filmy zostały dobrane trafnie, ale ich analiza nie wymagała – w moim przekonaniu – aż tak głębokich rozważań dotyczących dyskursu. Ostatecznie też z analiz nie wynika przekonująco, że resentyment stanowi główny mechanizm fundujący ich przekaz. Być może przydałoby się refleksje dotyczące resentymentu uzupełnić o ujęcie postkolonialne, które pozwoliłoby lepiej dostrzec polityczny potencjał resentymentu jako mechanizmu sprawowania władzy oraz relacje pomiędzy resentymentem a taktykami oporu.

Bardzo ciekawe są natomiast rozważania dotyczące legalności materiałów wykorzystywanych w produkcjach Video Kontaktu (str. 553). Ten wątek z pożytkiem można by rozbudować i uogólnić filozoficznie, do czego Doktorant ma predyspozycje. Podobne odczucia mam w stosunku do zagadnienia niezależności filmu, które mgr Więch przedstawia na stronie 156 i powraca do niego na stronie 171 – to także można by rozwinąć. Zasugerowany jest tylko – choć byłby interesujący – problem nabywania kompetencji medialnych przez przedstawicieli opozycji. Część z nich stanowili wykształceni filmowcy, ale realizacją materiałów wideo zajmowali się także amatorzy korzystający z dokonującej się właśnie rewolucji w dostępie do technik filmowych (dzięki domowemu wideo).

Zabrakło mi informacji o okolicznościach, w jakich przeprowadzone były wywiady badawcze, a okoliczności te mogą być nie tylko ciekawe same w sobie, ale także rzutować na uzyskane wyniki. Znakomitym uzupełnieniem pracy byłaby transkrypcja wywiadów.

Aparat naukowy pracy jest poprawny, z drobnymi wyjątkami (niejasny przypis nr 345 na str. 109). Muszę natomiast zwrócić uwagę na szereg niewielkich, ale irytujących potknięć dotyczących różnych poziomów organizacji tekstu, od samego wywodu, aż do literówek. Na przykład na stronie 76 Doktorant stwierdza, że „Podnoszenie sprawy Polski stało się możliwe dzięki silnej reprezentacji politycznych działaczy w różnych stanach USA i posiadanym wpływom w grupach

powiązanych z koalicją Partii Demokratycznej”, natomiast na stronie następnej pisze: „Oprócz życzliwości i posłuchu amerykańskich władz, przywódcy polonii byli zbyt słabo reprezentowani w systemie politycznym oraz posiadali zbyt małe doświadczenie”. Ostatecznie nie wiadomo więc, czy Polonia w USA była reprezentowana silnie, czy słabo.

Zdarza się też doktorantowi forsowanie pewnych koncepcji zdecydowanie na siłę. Na przykład na stronie 78, aby zbudować kompletny obraz poczucia krzywdy, konstatuje „poczucie krzywdy Związku Radzieckiego jako zagrożonego potencjalnym wpływem Państw Zachodnich w obrębie Europy Wschodniej”. Co prawda to stwierdzenie rzeczywiście dopełnia obraz w sensie retorycznym, ale merytorycznie jest ono co najmniej naciągane – trudno żeby agresor miał poczucie krzywdy ze względu na obawę, że ktoś może kwestionować jego prawo do łupu. Tego rodzaju postawę trudno nazwać krzywdą i porównać z krzywdą odczuwaną przez Polaków.

Zdarza się też Doktorantowi nieco zbyt swobodnie zestawiać oba systemy zimnowojenne, na przykład kiedy stwierdza, że „Biegun Stanów Zjednoczonych oferował swobodne pokonywanie granic państwowych przez kapitał i towary w odpowiedzi na siły rynkowe”. Szczególnie w pierwszym okresie istnienia Polski Ludowej, ale niejednokrotnie także i później, atrakcyjność USA z pewnością nie sprowadzała się do istnienia wolnego rynku, ale także do tego, że obywatelom nie groziło skazanie w sfałszowanym procesie, prześladowanie za głoszone poglądy albo przymusowe wypędzenie z kraju – krótko mówiąc atrakcyjność USA polegała na tym, że nie było to państwo totalitarne.

Zwracam też uwagę na błędne użycie skrótu „PRL”. O ile w tytule pracy jest on użyty poprawnie, to w wywodzie zdarza się Doktorantowi używać go na określenie państwa polskiego w całym okresie komunistycznym. Tymczasem formalnie rzecz biorąc nazwa Polska Rzeczpospolita Ludowa przyjęta została dopiero w roku 1952.

Strona językowa i redakcyjna praca pozostawia także nieco do życzenia. Zdarzają się błędy wynikające zapewne z pośpiechu (Michel de Montaigne jako filozof Oświecenia – zamiast Odrodzenia, na str. 21; wadliwa pisownia nazwiska prezydenta Roosevelta na str. 62). Dość dużo jest błędów składniowych, literówek i przeinaczeń, czasem zabawnych, jak „pociski batalistyczne” na stronie 63. Nieporządne są też zapisy tytułów filmów: *Kalendarz wojny*

pojawia się czasem jako *Kalendarz Wojny* (str. 165, 187, 188 itd.), a czasem poprawnie, ale bez kursywy (str. 166); *KOR* – jako *Kor* (str. 216).

Przedstawione wyżej zastrzeżenia nie zmieniają mojej ogólnie pozytywnej oceny przedstawionej dysertacji. Praca pana mgra Karola Więcha jest oryginalna zarówno w zakresie doboru materiału, jak i jego potraktowania. Dowodzi też świetnej orientacji Doktoranta w badanym obszarze oraz jego filozoficznej i kulturoznawczej erudycji. Przedstawiona do recenzji rozprawa spełnia kryteria stawiane dysertacjom doktorskim i może być podstawą przewodu doktorskiego – wniosuję zatem o przyjęcie rozprawy doktorskiej, dopuszczenie jej do publicznej obrony i kontynuowanie czynności w ramach przewodu doktorskiego pana mgra Karola Więcha.

P. Sitarowski